



ANDRZEJ KERNER

redaktor wydania

Mam ostatnio jakieś szczęście: uczestniczę w uroczystych celebracjach w miejscach, które są ważne w moim życiu. Ileż razy przemierzałem drogę od domu rodzinnego mojej mamy w Reńskiej Wsi do tamtejszego kościoła? Pamiętam, jak wujek Bernard, dziś członek rady parafialnej w Hegensdorf, przepytывał mnie w drodze powrotnej z Mszy do domu ze znajomości *Credo* (widocznie miałem brak!). Dziś, rozrzućeni po różnych krainach Europy, może nie uświadamiając sobie tego zbyt często, wciąż spotykamy się przed obliczem tego samego Ojca, który w końcu przygaranie nas wszystkich do siebie i zbierze w jedno. ■

ZA TYDZIEŃ

■ PARAFIA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W PRUDNIKU

Jubileusz w Reńskiej Wsi

To dom waszego Ojca

Parafia pw. św. Urbana w Reńskiej Wsi (dekanat kozielski) świętowała 25. rocznicę wybudowania kościoła i 20. rocznicę jego poświęcenia.

Uroczystość odbyła się w niedzielę 18 września, niemal dokładnie w 20. rocznicę poświęcenia nowego kościoła w Reńskiej Wsi przez bpa Alfonsa Nosola (15 IX 1985). Historię starego kościoła i budowy nowego przypomnieli proboszcz parafii ks. Józef Marfiany. – Mielśmy pozwolenie tylko na rozbudowę i remont starego, prowizorycznego kościoła, ale postanowiliśmy zbudować nowy. W lutym 1980 r. cięśle zaczęli rozbierać stary kościół, a już we wrześniu tego samego roku w murach nowego odprawiliśmy pierwszą Mszę św. Około 85 procent robocizny było wkładem własnym, zbudowaliśmy go z naszych składek – podkreślał ks. proboszcz.

Mszy św. w dniu jubileuszu przewodniczył bp Jan Kopiec, który kilkakrotnie podkreślił, że to



ANDRZEJ KERNER

pierwsze spotkanie ze wspólnotą wiernych z Reńskiej Wsi napędzia go radością. – Jak ważną rzeczą jest wejść do domu Pana, by odnaleźć ciszę, spokój, czyste sumienie, zaczerpnąć natchnienia z Jego słowa – mówił Ksiądz Biskup. Wspominając swoją ubiegłoroczną wizytę w Boliwii, powiedział: – Jak wielka jest dobroć Boga, który potrafi przyjąć i piękno Bazyliki św. Piotra, i ubogi kościół-lepiankę na wysokości 4000 m n.p.m. w Andach. Cieszę się, że mogę wyrazić wdzięczność Wam, którzy przyłożyliście ręki do tego, aby po-

Jubileuszową Mszę św. odprawił bp Jan Kopiec

stawić dom Boży, który będzie wszystkich zapraszał serdecznością samego Chrystusa.

– Nikt nie jest wyłącznym właścicielem tego domu, on jest własnością całej wspólnoty. Każdy musi się tu czuć u siebie, czuć się człowiekiem ukochanym, obdarowanym miłością. Dziś chcemy poczuć, że ten dom jest dla nas. Obyście się tu czuli jak w domu swojego Ojca – zakończył kazanie bp Jan Kopiec. Na zakończenie Mszy Ksiądz Biskup pobłogosławił nowe organy w kościele. ■

DZIĘKOWALI ZA ZBIORY



JERZY STEPIEŃSKI

Dwudzieste piąte diecezjalne dożynki na Górze św. Anny jak zawsze zgromadziły rolników i ich rodziny, także przedstawicieli organizacji rolniczych, władze samorządowe oraz delegacje parafialne i dekanalne, które przyjechały na doroczną dziękczynną uroczystość religijną z koronami żniwnymi, bowiem na Opolszczyźnie ciągle żywy jest zwyczaj wyplatania żniwnych koron z najdroższych kłosów i ziaren zbóż. Ustawione w grocie lurdzkiej korony i kosze z tegorocznymi plonami, warzywami, owocami pobłogosławił biskup Paweł Stobrawa, który przewodniczył dziękczynnej Sumie koncelebrowanej przez duszpasterzy rolników. Ksiądz Biskup podziękował rolnikom za pracę i za dawanie świadectwa życia rodzinnego i religijnego. ■

Starostowie dożynek Elżbieta Glania i Wiktor Marcinek z Pietrowic Wielkich przynoszą chleb upieczony z tegorocznych zbiorów

Sięgać do ognia przeszłości



KRZYSZTOF ŚWIDORSKI

INTEGRACJA EUROPEJSKA. – Bez ekumenicznego wkładu Kościołów i międzyreligijnego dialogu nie uda nam się zbudować Europy jako wspólnoty ducha – mówił w Krakowie ordynariusz opolski arcybiskup Alfons Nossol, zamykając V Międzynarodową Konferencję o „Roli Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej”. Podsumowując obrady, abp Nos-

sol mówił, że wsparcie i pomoc Europejczyków wobec Ukrainy są nieodzowne, choć nie powinny przybierać formy politycznej ingerencji. Arcybiskup powiedział również, że UE nie powinna definitywnie zatrząskiwac drzwi przed Turcją, w której rozpoczął się już proces demokratyzacji.

„Ordynariusz opolski podkreślił, że Europie potrzebny jest powrót do tradycji, która nie jest „strzeżeniem popiołów”, ale „ustawicznym sięganiem do ognia przeszłości”, której nie można spychać w niebyt.

„My wszyscy, i Kościoły, musimy wnieść ekumenicznie swój konstruktywny wkład, po to, by Europa mogła stać się prawdziwą wspólnotą wartości. Ewangeliczne i chrześcijańskie wartości nie mogą być wykluczane, bo jedynie one są w stanie zjednoczonemu kontynentowi dać duszę” – powiedział abp Alfons Nossol.

Narodowa instytucja kultury

BRZEG. 14 września w Brzegu na zamku Piastów Śląskich odbyła się uroczystość podpisania porozumienia o wspólnym finansowaniu zamku-muzeum przez ministerstwo kultury, samorząd wojewódzki i starostwo powiatowe. Decyzję o wpisaniu brzeskiego zamku – obok dwudziestu jeden innych obiektów w Polsce – na listę narodowych instytucji kultury

podjął minister kultury Waldemar Dąbrowski. On też podpisywał wspomniane wyżej porozumienie. W przyszłym roku muzeum dostanie z budżetu centralnego 1,4 mln zł, urząd marszałkowski i starostwo dadzą po 200 tysięcy. – Wracamy do normalności – skomentował porozumienie Paweł Kozerski, dyrektor Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.



Występ brzeskich tancerzy na dziedzińcu Muzeum Piastów Śl. przed uroczystym podpisaniem porozumienia

Lepiej niż w Katowicach, Gdańsku i Wrocławiu

RANKINGI. Opole zajęło siódme miejsce w kraju w rankingu samorządowego tygodnika „Wspólnota”, który zbadał poziom życia w miastach, powiatach i gminach. Wśród kryteriów oceny znalazły się: zamożność mieszkańców, dostęp do aptek, bibliotek, szkół i uczelni, kin, warunki mieszkaniowe oraz stan środowiska. Wzięto również pod uwagę wykształcenie mieszkańców i migracje ludności. W ran-

kingu pierwsze miejsce zajęła Warszawa, za nią sklasyfikowano Olsztyn, Poznań i Kraków. Opole z siódmą pozycją zdystansowało m.in. Katowice, Wrocław i Gdańsk. W rankingu poziomu życia w powiatach najlepiej spośród powiatów naszego województwa wypadł powiat kędzierzyńsko-kozielski, sklasyfikowany na 34. pozycji w kraju. Wśród gmin wiejskich na 74. miejscu znalazły się Tułowice.

II Mistrzostwa Europy

OPOLE. II Mistrzostwa Europy Mażorettek odbyły się w Opolu. Przez trzy dni (od 9 do 11 września) 1500 zawodniczek z Czech, Słowacji, Węgier, Chorwacji i Polski prezentowało się w kilku konkurencjach. Pokazały w sumie 276 układów tanecznych. Agnieszka Kuśmierz z Ozimka zdobyła srebrny medal w kategorii pom pom listek seniorek.



KRZYSZTOF ŚWIDORSKI

Konkurs defilad ulicznych na opolskim Rynku

Na Górze Krzyży

SZAWLE. 20 osób z opolskiego oddziału Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich uczestniczyło w uroczystości poświęcenia krzyża – pomnika ku czci ofiar zbrodni katyńskiej, postawionego w Szawlach na Litwie, na słynnej Górze Krzyży. Fun-

dusze na krzyż – pomnik składali członkowie Stowarzyszenia Rodziny Katyńskiej z całej Polski. Mszę św. przed wmurowaniem aktu erekcyjnego pod krzyżem w Szawlach odprawił ks. Tomasz Szozda, wikariusz opolskiej katedry.

Pracodawca skazany za fałszerstwo

PRUDNIK. Sąd Rejonowy w Prudniku skazał na pół roku więzienia w zawieszaniu Urszulę H., dyrektorę ośrodka rehabilitacji i opieki psychiatrycznej w Raławicach Śląskich. Prokuratura postawiła jej cztery zarzuty, sąd uznał Urszulę H. winną dwóch, które dotyczyły przerabiania i fałszowania

dokumentacji pracowniczej w zakładzie pracy. Dodatkowo sąd skazał dyrektorę na tysiąc złotych grzywny i zwrot kosztów adwokackich poniesionych przez poszkodowaną pracownicę. Starosta prudnicki zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec pani dyrektor.

Zapraszamy

■ NA REJONOWE SPOTKANIA MISYJNE

Diecezjalny duszpasterz spraw misyjnych ks. Stanisław Klein zaprasza członków Papieskich Dzieł Misyjnych oraz wszystkich w jakikolwiek sposób związanych z misjami w swoich parafiach na jesienny cykl spotkań misyjnych.

Terminy:

8 października – Racibórz (klasztory Annnuntiata, ul. Starowiejska 152)

15 października – Kluczbork (parafia MB Wspomożenia Wiernych)

22 października – Nysa (kościół św. Jakuba)

Początek spotkań o godz. 10.00, zakończenie ok. 13.30.

■ NA DIECEZJALNE SKUPIENIE CZŁONKÓW ŻYWEGO RÓŻAŃCA

które odbędzie się 8 października w sanktuarium MB Trzykróć Przedziwnej w Winowie. Początek o 9.30 w kościele. Program: powitanie, nabożeństwo eucharystyczne, konferencja, modlitwa różańcowa w drodze do grobu bł. o. A. Ligudy. O 12.00 Msza św., zakończenie skupienia aktem zawierzenia Matce Bożej w sanktuarium.

■ NA PIELGRZYMKĘ DZIECI MARYI

Od 7 do 9 października na Górze Świętej Anny odbędzie się pielgrzymka Dzieci Maryi. Rozpoczęcie w piątek 7 października o 18.00 w Domu Pielgrzyma. Zakończenie Mszą św. w niedzielę o 9.00. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Dom Pielgrzyma, Aleja Jana Pawła II, 47-154 Góra Świętej Anny, tel. 077/ 4048360, podając liczbę uczestniczek, nazwę parafii i liczbę księży lub siostr zakonnych korzystających z noclegu. Należy przywieźć śpiwory, „Drogę do Nieba” i śpiewnik. Koszt pobytu – 35 zł.

■ NA DIECEZJALNY „DZIEŃ PRZYMIERZA”

Pod hasłem „Mocny Eucharystią – zapalaj świat” 9 października w Winowie odbędzie się spotkanie dla wszystkich czci-

cieli Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej. Program: 12.00 – Msza św., spotkanie we wspólnocie, 14.00 – montaż słowno-muzyczny, 15.00 – nabożeństwo różańcowe z błogosławieństwem eucharystycznym, procesjonalne przejście do sanktuarium oraz odnowienie przymierza miłości z Matką Bożą.

■ NA REKOLEKCJE DLA MAŁŻEŃSTW

Od 21 do 23 października w domu formacyjnym przy sanktuarium Świętego Jacka w Kamieniu Śląskim odbędzie się „Weekend rekolekcyjny” dla małżeństw. Skierowany jest on do wszystkich małżeństw, niezależnie od wieku. Początek w piątek o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę około godz. 15.00. Zgłoszenia należy kierować pod numerem telefonu (077) 465 13 69 (Teresa i Tomasz Jurosowie).

■ NA SKUPIENIE DLA DZIEWCZĄT W NYSIE

W domu sióstr Maryi Niepokalanej w Nysie (al. Wojska Polskiego 79) od 7 do 9 października odbędzie się skupienie dla dziewcząt szkół średnich i gimnazjalnych. Kontakt i bliższe informacje: s. Michaela tel. 077/433 36 22.

■ NA SPOTKANIA WEEKENDOWE W „BETANII”

Siostry służebniczki zapraszają do „Betanii” na spotkania weekendowe dla dziewcząt. Odbędą się one w terminach: 14-16 października – dla licealistek, 28-30 października 2005 – dla gimnazjalistek. Początek każdego spotkania w piątek o 18.00, zakończenie w niedzielę o 12.00.

Ponadto z 28 na 29 października odbędzie się nocne czuwanie dla dziewcząt i chłopców z gimnazjum. Czuwanie rozpocznie się w piątek o godz. 19.00, a zakończy się około północy.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: S.M. Faustyna Jureczko, ul. Klasztorna 2, 47-150 Leśnica, tel. (077) 404 83 30 lub 404 82 30, e-mail: faustynaj@wp.pl.

Pod patronatem opolskiego „Gościa”

VI Jarmark



ERZY TEMPLEWSKI

Po raz szósty w Opolu odbędzie się „Jarmark Franciszkański”.

Jarmark organizowany jest przez opolskich franciszkanów, Miejski Ośrodek Kultury oraz Stowarzyszenie na Rzecz Renowacji Zabytkowego Zespołu Kościelno-Klasztornego oo. Franciszkanów w Opolu. Dochód z jarmarku zasila fundusze przeznaczone na remont XIII-wiecznego kościoła franciszkańskiego. Ostatnio udało się wyremontować dach kościoła.

Jarmark odbędzie się 24 i 25 września w otoczeniu klasztoru Franciszkanów i placu Wolności.

Podczas ubiegłorocznego jarmarku franciszkańskiego

Na uczestników jarmarku czeka wiele atrakcji, m.in.: występy zespołów dziecięcych i młodzieżowych, kapela góralska, pantomima, loteria fantowa, kuchnia franciszkańska, mieszanki i krople ziołowe ojca Grzegorza Sroki oraz Balsam Kapucyński, pokazy wyrobu papieru czerpanego, bicie monet okolicznościowych, minizoo (kozy, króliki, świnki), kiermasz rękodzieła ludowego, rzeźbiarze, malarze, wyroby z porcelany. Oprócz tego plac zabaw dla dzieci i część handlowa. **A**

Między Polską i Niemcami

Seminarium Śląskie

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Duszpasterstwo Mniejszości Narodowych Diecezji Opolskiej, Konwersatorium im. Josepha von Eichendorffa w Opolu oraz Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce organizuje od 26 września do 1 października X Seminarium Śląskie, którego tematem w tym roku będą: „Między Polską a Niemcami. Śląsk – pogranicze czy region pomostu? Wczoraj – dziś – jutro”. Seminarium jak zwykle odbędzie się w

Kamieniu Śląskim, wieczorami przewidziane są spektakle teatralne, koncerty. Środa (28 września) będzie poświęcona tematowi „Kościół opolski między Polską a Niemcami”, w jej trakcie wycieczka do Javornika śladami kardynała Bertrama. Opłaty za uczestnictwo w seminarium wynoszą: dla uczestników nienocujących (opłata za 1 dzień, w tym obiad) – 15 zł, dla uczestników nocujących (opłata za 1 dzień, w tym całonocne wyżywienie) – 60 zł, uczestnicy poniżej 18. roku życia – bezpłatnie. **K**

Wielkie

Kilkanaście tysięcy ludzi uczestniczyło w obchodach annogórskiej kalwarii podczas trwających cztery dni uroczystości odpustu Podwyższenia Krzyża Świętego

tekst
ANDRZEJ KERNER



ZDJEŃCIA ANDRZEJ KERNER

Obchody kalwaryjskie na Górze Świętej Anny są niezwykle malownicze



Powyżej: Przy kaplicy Pałacu Piłata tradycyjna przerwa w obchodach, tradycyjny posiłek na tradycyjnych ryczkach czy krzeselkach
Poniżej: Procesja kalwaryjska widziana z kaplicy Bramy Wschodniej w Porębie



Na dróżki kalwaryjskie w sobotni poranek 10 września wyruszyło tak wielu pątników, że o. Ludwik Mazur, duszpasterz pielgrzymów, po trzech godzinach tego wędrownego nabożeństwa zażartował, iż „nie jest tak źle, bo mamy informację, że właśnie koniec procesji wyszedł z grotty lurdzkiej”. Na Górę Świętej Anny przybyli pielgrzymi z Czech, Niemiec, Francji i Polski. Ponad sto zorganizowanych grup parafialnych przybyło z terenów archidiecezji wrocławskiej, poznańskiej, katowickiej i czę-

stochowskiej. Oczywiście najwięcej było pielgrzymów z diecezji gliwickiej i opolskiej. Z diecezji opolskiej przybyły pielgrzymki z następujących parafii i miejscowości: Bierawa, Biskupice, Borki Wielkie, Brynica, Chałupki, Chocianowice, Chróścice, Chróścina Nyska, Chudoba, Ciasna, Czarnowąsy, Dąbrowa Niemodlińska, Dąbrówka Wielka, Dobrzeń Wielki, Głogówek, Gorzów Śląski, Goświnowice, Kamiennik, Klucz, Kopice, Krapkowice, Lasowice, Nakło, Nysa (par. św. Jakuba i par. św. Elżbiety), Olesno, Opole (par. św. Piotra i Pawła), Ostroźnica, Racibórz (parafia św. Mikołaja), Skorogoszcz, Strzelce Opolskie, Szemrowice, Szklary, Tuły, Ujazd Śląski, Wędzina, Wysoka, Zborowskie, Zębowice, Żędowice.

W sobotni wieczór w grocie lurdzkiej odbyło się nabożeństwo ze świecami, które rozpoczęło się procesją z Najświętszym Sakramentem z rajskiego placu do grotty lurdzkiej. W nabożeństwie uczestniczyli m.in. abp

Wzrzenia Krzyża Świętego z obchodami kalwaryjskimi na Górze Świętej Anny

e mnóstwo ludu

Biskupice po raz 25.

Rozmowa z **ks. Bernardem Joszko**, proboszczem parafii św. Jadwigi Śląskiej i św. Jacka w Biskupicach (dekanat Gorzów Śląski)

Księżę Proboszczu, wśród pielgrzymów widzę tablicę z napisem: „Biskupice 25 lat”...

– Tak, bo w tym roku obchodzimy dwudziestopięciolecie parafialnej pielgrzymki na obchody kalwaryjskie na Górę Świętej Anny. Trzeba jednak powiedzieć, że ludzie z naszej parafii zawsze pielgrzymowali tu na odpust Podwyższenia Krzyża Świętego indywidualnie albo dołączali do pielgrzymki oleśkiej, która ma przecież ponad dwustuletnią tradycję. Zaraz po przyjeździe do parafii Biskupice w roku 1980 zaprowadziłem ten zwyczaj grupowego pielgrzymowania, który wyniosłem z rodzinnej parafii w Oleśnie. Zawsze tę pielgrzymkę mocno przeżywałem i jako proboszcz postanowiłem ją wprowadzić.

Ks. Bernard Joszko (z prawej) **podczas obchodów kalwaryjskich**

Czy w ciągu tych 25 lat zmieniła się znacząco liczba uczestników?

– Poziom uczestnictwa jest mniej więcej stały. W autobusie jedzie zawsze około 50 osób, ale sporo dołącza, przyjeżdżając swoimi samochodami. W sumie jest to około 80 do 90 osób, co jak na parafię 800-osobową nie jest mało. W Biskupicach już po obchodach kalwaryjskich na Górze Świętej Anny mamy zawsze Mszę św. za uczestniczących w nich parafian. Wielu ludzi obchodzi 10- czy 15-lecie swojego pielgrzymowania na obchody. Spora jest grupa dzieci i młodzieży. Zawsze zachęcam z ambony, aby rodzice zabierali dzieci. Dziecko nigdy nie zapomni, że kiedyś z mamą, tatą czy babcią pielgrzymowało dróżkami kalwaryjskimi. Jest nadzieja, że skoro pielgrzymowało jako dziecko, to również chętnie będzie to czynić jako człowiek dorosły.



Giovanni Lajolo, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej ds. kontaktów z państwami, abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski, ordynariusz gliwicki bp Jan Wierczok i bp Jan Kopiec, opolski biskup pomocniczy.

Powyżej: **Na czele procesji idą przewodnicy kalwaryjscy, niosący przystrojone bukszpanem i kwiatami krzyże**
Poniżej: **Sobotnie nabożeństwo światła ma niepowtarzalną atmosferę**



KRZYSZTOF SWIDERSKI

Perełki Słowa (39)

SPÓŹNIONY WSTYD

Nam zaś – królom, zwierzchnikom, kapłanom, prorokom i przodkom naszym za wstydy oblicza, ponieważ zgrzeszyliśmy przed Panem, nie wierzyliśmy Jemu, nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, by pójść za przykazaniami Jego, które nam dał (Ba 1, 15–18).



Kłęska państwa, świątyni, narodu. Ruina wszystkiego. Także przyszłości. Jak można reagować w

takiej sytuacji? Rozpacz? Buntem wobec Boga? Obojętnością na wszystko? Wzajemnymi pretensjami? Księga Barucha przywołuje jeszcze jeden rodzaj reakcji: wstyd. Bo wszystkie klęski zwały się na kraj i jego mieszkańców nie bez powodu. Dodajmy, że nie chodzi o powód zewnętrzny, lecz o przyczyny, które tkwiły w ludziach. W poszczególnych osobach, w rodzinach, w społeczności, w organizacji życia publicznego, także w życiu religijnym. Brak wiary – mimo bardzo rozwiniętej obrzędowości. Brak posłuszeństwa wobec Boga – mimo wciąż powtarzanych deklaracji. Lekceważenie przykazań – mimo codziennie składanych ofiar przebłagalnych. Ani słowem prorok nie wspomina o słabości wojskowej, ekonomicznej, organizacyjnej. Nie obwinia najeźdźców. Przyczynę klęsk widzi zupełnie jasno – religijny i moralny upadek stał się początkiem innych słabości narodu i początkiem wszystkich nieszczęść. Zatem – wstyd! Któż to ma się wstydzić? Prorok nie wskazuje na cały naród – choć zło było rozlane bardzo szeroko we wszystkich warstwach społeczeństwa. Prorok bije się w piersi wraz z królami, zwierzchnikami, kapłanami. Kto będzie bił się w piersi w Polsce?

Ks. TOMASZ HORAK

700-lecie parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Niwnicy

Chrześcijańskie świadectwo

W niedzielę 11 września w Niwnicy obchodzona uroczystość 700-lecia tamtejszej parafii. Szczególnym gościem jubileuszu był opolski biskup pomocniczy Jan Bagiński, który wygłosił słowo Boże.

Bp Jan Bagiński w kazaniu mówił o obowiązkach chrześcijanina, który powinien być dobrym człowiekiem, stawiającym wobec siebie wysokie wymagania. Zaapelował również o potrzebę chrześcijańskiego świadectwa we współczesnym świecie. W uroczystej Eucharystii, której przewodniczył ks. proboszcz Piotr Mazur, koncelebrowali dawni niwnicy duszpastorze – ks. Edward Bochenek i ks. Wacław Leśnikowski. Obecni byli również kapłani dekanatu nyskiego. Dość powiedzieć, że dla tamtejszej wspólnoty parafialnej była to również uroczystość odpustową ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego.



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Jubileuszowe świątowanie

parafianie z Niwnicy rozpoczęli bożonarodzeniową Pasterką, a zakończą wizytacją kanoniczną, połączoną z udzielaniem sakramentu bierzmowania wiosną 2006 r. Jubileuszowy program dotąd wypełniły rekolekcje wielkopostne prowadzone przez ks. Tadeusza Horwata, salezjanina, oraz piętnasta rocznica kapłaństwa ks. Piotra Mazura, który świętował tę uroczystość ze swoimi kolegami kursowymi. W maju parafianie gościli w swoich progach dawnych mieszkańców Niwnicy. Ponadto w ramach uroczystości jubileuszu 700-lecia odbędą się obchody 60-lecia miejscowej Szkoły Podstawowej.

Sporo dokonano

Na jubileusz wykonano również szereg prac w kościołach parafialnym i filialnym w Wyszкові. W Niwnicy przeprowadzo-

no remont wieży, na której część finansów pozyskano z funduszu kościelnego departamentu wyższej i mniejszości narodowych MSWiA w Warszawie, wybudowano kaplicę przedprogrzebową z chłodnią i zainstalowano dawną, zapomnianą sygnaturkę. Wkrótce w oknie pod chórem zostanie zamontowany witraż poświęcony Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. „Szykujemy się do przeprowadzenia odnowienia kościoła parafialnego” – wyjaśnia ks. Mazur. W Wyszкові natomiast wyremontowano zakrystię, osuszono ściany kościoła i wmurowano pamiątkową tablicę upamiętniającą pontyfikat Jana Pawła II. Ponadto na cmentarzu parafialnym przeprowadzono generalne porządki, a parafianie odnowili kapliczki i krzyże przydrożne.

Kilka dat

Pierwsza wzmianka o parafii w Niwnicy pochodzi z 1305 r. Jed-

Wnętrze kościoła w Niwnicy

nak wieś ta po raz pierwszy została wspomniana w dokumencie z 11 stycznia 1226 r., w którym rycerz Walter przekazuje przeorowi zakonu bożogrobców w Nysie połowę swoich młynów w Starym i Nowym Mieście w Nysie wraz ze wszystkimi przynależnościami i dochodami. W dokumencie z 16 września 1297 r. figuruje jako pierwszy proboszcz z Niwnicy niejaki Arnolf. Pod datą 14 kwietnia 1649 r. w dziejach Niwnicy zapisano, że szwedzki major von Edlenburg zatrzymał się tam na popas wraz z 60 jeźdźcami i za otrzymaną pomoc ofiarował mieszkańcom beczkę piwa. Dziewięć lat później mieszkańcy Niwnicy nie byli już tak gościnni i pobili szukających noclegu trzech Żydów: Jakuba i Józefa Seligera oraz Markusa Hierschlera, którzy w piśmie z 10 maja 1658 r. skierowanym do starosty Konstantego Magnusa Jerina w Siostrzechowicach skarżą się na Niwnicę. I jeszcze więcej dat można by przytoczyć, ale miejsca brak. **Z**

Monografia Petera Rainy

Na 25-lecie „Solidarności”

Książka Petera Rainy „Kardynał Wyszyński i Solidarność” ukazała się w 25. rocznicę narodzin Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

„Na rocznicowych obchodach 31 sierpnia 2005 roku w Stoczni Gdańskiej Prymasa Wyszyńskiego nie będzie. Niech więc niniejsza monografia posłuży za świadectwo poświęcenia się Ks. Prymasa sprawom »Solidarności«” – pisze we wstępie Peter Raina, który na podstawie szeregu materiałów źródłowych, dokumentów i zapisów kardynała Stefana Wyszyńskiego obrazuje jego stosunek do „Solidarności” i do ówczesnej sytuacji politycznej. Przecistawianie się systemowi totalitarnemu towarzyszyło Księdzu Prymasowi od początku sprawowania urzędu, a w roku 1980, gdy Stocznia Gdańska rozpoczęła strajk, Kościół z Prymasem „stanął radą i czynem przy stoczniovcach”. Tym wydarzeniem, przedstawionym chrono-

logicznie na podstawie niepublikowanych dotychczas materiałów archiwalnych, i roli, jaką odegrał w tym czasie Kardynał, poświęcona jest książka Petera Rainy.

Są w niej opisane sytuacje dotychczas nieznanne, jak na przykład rozmowa Kardynała z ówczesnym sekretarzem PZPR Edwardem Gierkiem, który zdeklarowany i zagrożony przeciagającym się strajkiem szukał ratunku u Prymasa, są zapisy rozmów Kardynała z Lechem Wałęsą, z następcami Gierka, Stanisławem Kanią i Wojciechem Jaruzelskim. I relacje ze spotkań i dyskusji z delegacjami NSZZ „Solidarność”. Jest też przytoczone jasnogórskie kazanie Prymasa wygłoszone 26 VIII 1980 roku, które po raz pierwszy w historii PRL było retransmitowane przez polskie radio i telewizję, niestety, w formie zniekształconej i zmanipulowanej, wyeksponowano fragmenty „spokój społeczny”, wycięto fragmenty dotyczące obowią-



ków państwa wobec obywateli. Kazanie zostało źle odebrane przez strajkujących robotników, którzy nie wiedzieli o poczynionych manipulacjach.

Dopełnieniem opisu tych niezwykle trudnych politycznych zmagania Kardynała z ówczesnym kierownictwem partyjnym, apelowania i przestrzegania przed przelewem krwi i zdecydowanej obrony praw niezależnego związku zawodowego, jest rozdział „Rozpoczyna się droga krzyżowa”, w którym autor zamieszcza ostatnie zapiski Prymasa, z okresu ciężkiej i nieodwracalnej choroby.

Książkę Petera Rainy kupić można w opolskich księgarniach albo w Wydawnictwie von borowiecky (tel. 022/631-43-93, tel. 0501-102-977).

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Peter Raina, Kardynał Wyszyński i Solidarność, Wydawnictwo von borowiecky, Warszawa 2005

Mister architektury

Bank w Byszynie najładniejszy

Opolscy architekci stwierdzili, że najładniejszym budynkiem w regionie – wśród odnawianych i budowanych obiektów w latach 2003–2004 – jest Bank Spółdzielczy w Byszynie i jemu przyznali tytuł Mistera Architektury.

Jako że nie jest to jedyny zasługujący na wyróżnienie budynek, opolski oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich wspólnie z „Nową Trybuną Opolską” organizuje konkurs „Ulubieniec Publiczności”, w którym każdy może wziąć udział, wybierając najładniejszy budynek z grona siedmiu zaproponowanych. I tak do konkursu na „Ulubieniec Publiczności” architekci zapropono-

wali: salę sportową Gimnazjum Publicznego w Rudnikach, zakład produkcyjny „SELT” w Opolu, byłą synagogę w Opolu, budynek Państwowej Medycznej Wyższej Szkoły Zawodowej w Opolu, sa-

lę gimnastyczną Zespołu Szkół w Chróście Opolskiej, aptekę przy ul. Witosa w Opolu i Bank Spółdzielczy w Byszynie. Dokładnych informacji o konkursie należy szukać na łamach NTO. S

Renowacja połączona z wprowadzeniem nowoczesnych rozwiązań budowlanych gmachu byłej synagogi w Opolu zyskała uznanie architektów



IERZY STEPLEWSKI

Czwarta rano

WOLNI

Są jeszcze ludzie wolni na tym świecie. Ostatnio nawet widziałem kilku takich, ale nie w telewizji oczywiście. W telewizji nie widuję ludzi wolnych, zwłaszcza ostatnio. Ostatnio w telewizji widuje się z częstotliwością jeszcze większą niż zwykle ludzi polityki. A ci – wybaczcie – nigdy na mnie nie sprawiali najlepszego wrażenia. Czy widzieliście kiedyś polityka, który wyglądał jak szczęśliwy, wolny człowiek? Owszem, były i są wyjątki, są wielcy politycy, mężowie stanu. Ale ci, którzy pieką nasz powszedni chleb polityczny? Od większości, znacznej większości z nich, bułki bym nie kupił! Ale kilku niezłych piekarzy pewnie można wśród prezentujących dziś swe wyroby znaleźć. Więc szukajmy.

Gdybym mógł, to chyba zagłosowałbym na dziewczynkę na huśtawce. Ale ona nie kandyduje. Ona się huśta. A nie tylko, bo huśtając się – również śpiewa. Ach tam, śpiewa, ona pełnym głosem, jak jakaś diwa operowa, wyśpiewuje swoją poranną arię. Ma niezły głos, ale najpiękniejsza w tym śpiewie jest wolność i swoboda, słyszalne na całe podwórko. Mała, pięcioletnia może dziewczynka, śpiewa taki tekst własny do melodii również przez siebie wymyślonej: „Wszyscy moi ludzie mogą śpiewać! Moje koleżanki mogą śpiewać, moi koledzy mogą śpiewać. Wszyscy moi ludzie mogą śpiewaaaaa!”. I nic jej nie obchodzi ludzie idący do pracy, dżiawta i młodzież radośnie biegnąca do szkół, ona śpiewa, głosu nie ścisza, śpiew jest jej szczęściem, jej wolnością. Są jeszcze ludzie wolni.

PIOTR ZABRZAŃSKI

PANORAMA PARAFII
 św. Jodoka w Suchej Psinie

Parafia trzykroć dziwna

Dziwna, bo jej patronem jest Jodok, mieści się w Suchej Psinie, a proboszczem jest Pius.

Z powyższych powodów nazwał parafię „trzykroć dziwną” sam jej proboszcz, ks. Pius Konieczny, witając i zaskakując tym powitaniem biskupa. – To jedyna parafia w Polsce pod takim wezwaniem – mówi ksiądz proboszcz. Oryginalna jest również nazwa wsi. – Niektórzy myślą, że ta nazwa od psa się wzięła, przychodzą nawet do mnie listy z nazwą miejscowości „Chudy Pies”, a to nie od psa tylko od rzeczki Psiny, dopływu Cyny. A że mało w niej wody, to dlatego „Sucha” – tłumaczy ks. Konieczny.

Jedyny święty Jodok

Z tej suchości Psiny wziął się też intrygujący patron. Jodok, syn protoplasty dynastii frankońskiej, księcia północnej Bretanii Jehu, został pustelnikiem, przyjął święcenia i wiódł święty żywot. Jako święty uchodzi za patrona żeglarzy, rybaków, piekarzy, węzła małżeńskiego i wody. W XIII wieku na teren dzisiejszej Suchej Psiny przybyli koloniści aż z Aachen. – Nie mieli tu wody, więc sprowadzili Jodoka, stąd wezwanie parafii – tłumaczy ksiądz proboszcz. Po siedmiu wiekach, po II wojnie światowej

w parafii Sucha Psina osiedli nowi mieszkańcy, ekspatriowani z parafii Kościejów, z miejscowości Borki Dominikańskie, Gręda, Sieciechów, Wólka Hamulecka, Zaródźce, Zaszaków i Zawadów oraz z parafii Kulików. – Do parafii przybyli nie tylko katolicy rzymscy, ale i grekokatolicy, i prawosławni – informuje ks. Pius Konieczny. Stąd i imiona mieszkańców, np. Eudokia, Paraskewa, Dmytr. W Czerwonkowie, wsi z filialnym neogotyckim kościołem, mieszkańcy do dziś mówią na odpust – „prażnik”.

Mała trzódka i pasterz

Ksiądz ze śmiechem mówi, że mógłby się nazwać *agricola cum iure celebrandi*, czyli „rolnikiem z prawem odprawiania”. A to z powodu stadka owiec, które hoduje i otacza troską. Dobre hobby dla księdza, myślę. W parafii Sucha Psina ks. Pius Konieczny jest pasterzem od 37 lat. Obecnie w miejscowości na 360 parafian 146 było w kościele podczas ostatniego liczenia, a w Czerwonkowie na 333 – 105. Każda miejscowość ma swój kościół, więc utrzymanie ich spoczywa na barkach naprawdę niewielu ludzi. Mimo to udało się w ubiegłych latach wymienić dachy kościołów, instalację elektryczną, za



ANDRZEJ KERNER

napęd dzwonów. Największą inwestycją było niedawne tynkowanie, w tzw. mozaikę, kościoła parafialnego, podczas którego wielką pomoc okazał były burmistrz Baborowa Krystian Dolipski.

95 procent młodzieży

– Młodzież jest nad wyraz chętna. Ale trzeba mieć z nimi kontakt – mówi proboszcz z Suchoj Psiny. Na cotygodniowe spotkania grupki młodzieżowej przychodzi 95 procent. – Duże jest także zaangażowanie parafian w róże różańcowe, Franciszkański Zakon Świeckich, sprawnie działa parafialna Caritas, jest zespół synodalny i rada duszpasterska – dodaje ks. proboszcz Pius Konieczny.

ANDRZEJ KERNER



KS. PIUS KONIECZNY

Święcenia kapłańskie przyjął 22 czerwca 1958 roku. Był wikariuszem w następujących parafiach: Bytom Miechowice, Bogacica, Kuźnia Raciborska, Niemodlin. Od 2 sierpnia 1968 roku jest proboszczem parafii św. Jodoka w Suchoj Psinie (dekanat Kietrz) i ex currendo w parafii św. Mateusza w Boguchwałowie

Kościół pw. św. Jodoka w Suchoj Psinie

ZDANIEM PROBOSZCZA

Moją największą troską jest, żeby zintegrować ludzi w parafii i żeby młodzi pamiętali o swoich korzeniach. Najważniejsze, żeby ludzi trzymać razem, przy parafii, ale czasem na to nie ma siły. Bardzo mi zależy, żeby młodzi lgnęli z powrotem do źródeł, żeby dalej trwali w wierze swoich ojców. Żeby kult Eucharystii i Matki Bożej nie zanikał, żeby go przejmowały następne pokolenia, a młodzież była naprawdę tym pokoleniem Jana Pawła II.

Niektórzy politycy gadają głupoty, że ze wsi tylko jeden procent młodych studiuje, a ja z mojej młodzieży mam doktorów (na Uniwersytecie Wrocławskim), magistrów pracujących na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. W jednej rodzinie jak trzech było ministrantów, to wszyscy trzej są teraz magistrami. Ja ich też motywowałem, bo ministranci to takie ulubione grono, oczko w głowie. Jutro (11 września – przyp. A.K.) znowu przyjmuję pięciu adeptów do grona ministrantów.

Chciałbym też serdecznie podziękować wszystkim parafianom, dzięki którym ofiarności możliwe jest utrzymanie i remonty kościołów.